

Pekin, 7 października

Dzisiaj tylko dwa mecze. Pierwszy – na Hiszpanię. Do naszego stołu siada para Knap – Wasik (kiedyś Wąsik). To moi koledzy z rozgrywek kadry ...juniorskiej. Ile to lat temu było. A ten rocznik 1965 jakiś niezwykle produktywny. W reprezentacji Anglii występuje eks-reprezentant Norwegii, niejaki Malinowski, kolega z tych samych rozgrywek juniorskich.

W założeniach niekorzystnych na trzeciej ręce mam znaleźć otwarcie z kartą:

♠ 9 8 6 5 3 ♥ – ♦ AK W 9 8 4 ♣ 5 2

Długo nic nie przychodzi do głowy. 2♠ (dwukolorowe) jakieś niestetyczne, 1♠ źle wskazuje wist, pas nie wchodzi w rachubę. Wreszcie – jest genialny pomysł – 3♦!

Dalej poszło tak:

W	N	E	S
Wasik	Martens	Knap	Jassem
	Pas	Pas	3♦
3♥	Pas	4♥	pas
pas	pas		

A oto pełen rozkład:

		♠	A K 10 2		
		♥	D 9 7		
		♦	10 5 2		
		♣	10 8 7		
♠	7 4		N		♠
♥	A 10 8 5 4 3	W		E	♥
♦	7				♦
♣	A k W 3		S		♣
		♠	9 8 6 5 3		
		♥			
		♦	A K W 9 8 4		
		♣	5 2		
					♠
					♥
					♦
					♣
					♠
					♥
					♦
					♣

Swoja gra. A nam po nietrafionym wiście wychodził wielki szlem w piki.

Przed tym samym problemem stanął w pokoju zamkniętym dzielny Hiszpan. Otworzył – a jakże? 3♦!
Arcymistrzowski remis.

Faktycznie remis w meczu utrzymywał się w praktyce do ostatnich rozdań. W przedostatnim nasi partnerzy zagrali lepszą końcówkę (wygrali 4♠, a polscy Hiszpanie przegrali 3BA), a w ostatnim rozdaniu frukta przyniosła polska dwukolorówka:

Obie przed partią.

	♠	A K W			
	♥	K 2			
	♦	A W 9 7 6			
	♣	W 10 2			
♠	3	N	♠	10 9 8 7 4 2	
♥	A W 8 5 3	W	E	♥	D 9 6 4
♦	8 5			♦	10
♣	K 9 6 4 3	S		♣	A 8
	♠	D 6 5			
	♥	10 7			
	♦	K D 4 3 2			
	♣	D 7 5			

Na naszym stole hiszpańscy Polacy na wygnaniu nie stosowali dwukolorówek. Wasik spasował, a za chwilę byliśmy w 3BA (swoje).

Na drugim stole Gierulski otworzył z ręką W 2♥ i Hiszpanie musieli się nieźle wysilić, by znaleźć opłacalną obronę 5♦ (bez jednej bez kontry).

W sumie mecz wygraliśmy w VP 20 do 10, ale nasze prowadzenie w grupie nieco się zmniejszyło.

Kolejny mecz przyszło nam zagrać na Ukrainę.

...

Powyższy wielokropek oznacza, że najlepiej mecz ten (przynajmniej w moim wykonaniu) pominąć milczeniem. Powiedzmy, że zbierałem siły na dalszą część turnieju w sytuacji, gdy awans do pierwszej szesnastki mamy w zasadzie pewny.

Dodam przy tym, że w niektórych rozdaniach Ukraińcy zegrali na nas tak dobrze i szczęśliwie, jak jeszcze żaden przeciwnik.

Nie będę masochistycznie opisywał swoich dwóch kalabresów, lecz przedstawię naprawdę doskonałą rozgrywkę naszego przeciwnika w ostatnim rozdaniu meczu.

	♠				
	♥	D 9 7 6 5 3			
	♦	A 5 4			
	♣	K D 10 3			
♠	10 7 4	N	♠	K 8 6 2	
♥	K	W	E	♥	A W 10 8 4 2
♦	W 9 7 3 2			♦	K 10 8
♣	9 6 4 2	S		♣	
	♠	A D W 9 5 3			
	♥				
	♦	D 6			
	♣	A W 8 7 5			

W	N	E	S
Jassem		Martens	
	1♥	Pas	1♠
Pas	2♣	Pas	2♦
pas	2♥	Pas	4♣
Pas	4♦	Pas	4♥
Pas	4♠	Pas	4BA
Pas	6♣	Pas...	

S zastosował czwarty kolor (2♦), potem silnie uzgodnił trefle. Nastąpiła wymiana cue bidów, a 4BA mówiło o dwóch asach.

Postawiony przed niezbyt przyjemnym problemem wistowym Martens wybrał dwójkę pik.

Rozgrywający zaimpasował w przelocie i wykonał znakomite zagranie: Oparł się pokusie usunięcia z ręki kar na piki – wyrzucił kiera.

W drugiej lewie pik przebitą dziesiątką. Teraz król trefl, a gdy się ujawnił zły rozkład atutów – karo do damy. I właśnie dla tego dodatkowego dojścia do stołu (damą karo) niezbędne było pozostawienie w ręku wszystkich kar.

Martens wskoczył królem, ponowił w karo, ale nie mogliśmy już nic zrobić. Rozgrywający wziął damą, przebił pika dwójką trefl (wyrabiając piki), ściągnął damę trefl i wrócił przebitką kier do dobrego stołu.

Mecz przegraliśmy w stosunku 9 do 21 i spadliśmy na drugie miejsce w grupie – o pół punktu za Norwegię.

Jutro jest dzień przerwy – prawie dla wszystkich. My z Martensem dokańczamy Indywidualne Mistrzostwa Świata. Sam nie wiem, czy będę w stanie się dobrze sprężyć – czy miałem dziś jednodniowy kryzys, czy dopada mnie już (tak wcześnie?) zmęczenie.

Pojutrze trzy ostatnie mecze w grupie, w tym, jak sądzę, mecz o pierwsze miejsce przeciwko Norwegii. Pierwsze miejsce daje możliwość wybrania jednego z dwóch przeciwników w meczu jednej ósmej. Wcale mi na tym tak strasznie nie zależy. Moje wybory przeciwników są zazwyczaj chybione (a przynajmniej tak było dwukrotnie w ćwierćfinałach Bermuda Bowl).